

# Już wychodzi Jezus z domu Kaifasza kapłana

(Na cztery mieszane głosy)

[T. Klonowski, Poznań 1867]

[T. Klonowski; t.I, str. 249, pieśń 138.]

*Canto.*  
*Alto.*  
*Tenore.*  
*Basso.*

1. Już wy-cho-dzi Je-zus zdó-mu Ka-i-fa-sza, ka-pła-na,  
I nie taj-no jest ni-ko-mu, Co za mę-ka dla Pa-na.

Ach, mój Je-zu zmę-czo-ny, I sro-dze u-tra-pio-ny!

2. Do woli się napastwili,  
– Przez całą noc w piwnicy,  
– Gdy Nań plując, ciężko lżyli,  
– W téj smrodliwej ciemnicy.  
– Ach...  
3. Był do słupa przywiązany,  
– Ach! nasz Zbawiciel drogi,  
– Zbity, skłoty i uplwany,  
– O! jak cierpiał ból srogi. – Ach...  
4. Przez całą noc Go dręczono,  
– Przy słupie stojącego;  
– I bez litości męczono,  
– Z bólu stękającego. – Ach...  
5. Wyprowadzają na oczy,  
– Jezusa kochanego;  
– I każdy w brew kłamstwo tłoczy  
– Na Baranka cichego; – Ach...  
6. Nazywają czarownikiem  
– I zwodzicielem luda;  
– Iż jest świata buntownikiem,  
– Nie zważając na cuda. – Ach...  
7. Już godnym śmierci być sądzą,  
– Krew na się biorą Jego?  
– Wraz wszyscy niezmiernie błędzą,  
– Że tak gnębią Świętego. – Ach...

8. Idzie Jezus osądzony  
– Od żydostwa złośliwie;  
– Popychają z każdej strony,  
– I prowadzą zelżywie. – Ach...  
9. Do Heroda Go odsyła,  
– Piłat niesprawiedliwy;  
– I pozdrowienie przesyła,  
– By król sądził zdradliwy.  
– Ach...  
10. A król Herod się pocieszył,  
– gdy Jezusa zobaczył;  
– I z naleganiem przyspieszył,  
– Aby cud czynić raczył. – Ach...  
11. Nic nie mówi Jezus w domu  
– Króla Galilejskiego;  
– I nie chce w oczach nikomu  
– Pokazać cudu swego. – Ach...  
12. Natrząsa się król złośliwy  
– Z cierpiącego Jezusa,  
– Nędznik tenże niegodziwy  
– Lekce waży Chrystusa. – Ach...  
13. Tak od króla był wyśmiany,  
– na ratusz odesłany;  
– W białe szarlaty przybrany,  
– Na pośmiech wszystkim dany.  
– Ach...

14. Cierpiał Jezus tak okrutnie  
– Za nasze nieprawości,  
– I szedł drogą bardzo smutnie,  
– zważając ludzkie złości. – Ach...  
15. Wielka Twoja była męka,  
– pod krzyżem w krwawej dróдзе,  
– Gdy wściekłość żydowska nęka  
– I dokucza Ci srodze. – Ach...  
16. Nasza droga życia tego,  
– O! jak wielce zdradliwa!  
– Trzeba trzymać się dobrego,  
– Aby była szczęśliwa! – Ach...  
17. Więc w Twe kroki wstąpić  
chcemy, – Abyśmy domierzyli  
– Téj mety, której pragniemy,  
– I z Tobą wiecznie żyli. – Ach...  
18. Daj nam pomoc, łaskę świętą,  
– Do osiągnięcia Nieba,  
– Pokaż dobroć niepojętą,  
– Bo każdemu go trzeba. – Ach...  
19. Mamy ufność wielką w Tobie,  
– Boć nas Ty nie opuścisz;  
– O! mój Boże! życzym sobie,  
– Że nas w niebo przypuścisz!  
– Ach... Amen.